

Wiadomość wydrukowana ze stron: wiadomosci.wp.pl**Nowa koalicja - złapał Kozak Tatarzyna...**

2006-04-27 (06:40)

(wp.pl)

Coraz mniej rozumiemy z tego, co dzieje się na scenie politycznej, nie pierwszy zresztą raz. W związku z tym dziennikarze i eksperci starają się odczytywać różnie znaki na niebie i ziemi i odgadnąć, jakie są intencje głównych aktorów.

Komentatorzy zgadują, czy porozumienie PiS z Samoobroną jest tylko pozorne, a kryje się za nim makiaweliczny plan jednej ze stron tworzących koalicję. Jeśli coś jest trudno zrozumieć, to jest domniemanie, że kryje się za tym jakiś makiaweliczny plan.

Dziennikarze zastanawiają się, kto kogo przechytzy w tej grze i jest sprytniejszy, kto jest lepszym strategiem. Czy Lepper wyjdzie z nowego rządu, jak tylko PiS osłabnie? Czy też Jarosław Kaczyński „wypchnie” Leppera po kilku miesiącach? Snuje się nawet domniemania, że po paru miesiącach wspólnych rządów dojdzie do jakiejś spektakularnej kompromitacji lidera Samoobrony i rząd Marcinkiewicza poda się do dymisji. (Po co komu ta koalicja?, "Rzeczpospolita" z dn. 19 kwietnia 2006 r.)



Prof. Lena Kolarska-Bobińska
(fot. Paweł Jaworski)

PiS mówi, że potrzebuje większości sejmowej, aby realizować swój program. Dlaczego jednak przywódcy PiS-u sądzą, że nowa koalicja rządowa umożliwi naprawę państwa? Odnosi się wrażenie, że rząd powstaje, aby uczestniczące w koalicji partie mogły poprawić swoje notowania w sondażach, a ich przywódcy mieli lepszy start w przyszłych wyborach prezydenckich. Dlaczego jednak przywódcy PiS-u przewidują, że związek z Andrzejem Lepperem zwiększy popularność ich partii, skoro uderza w jej tożsamość, kwestionuje podstawowe zasady ideologiczne PiS-u? Partia ta była postrzegana przez swój elektorat oraz społeczeństwo jako dążąca do walki z układami oraz powiązaniami ze służbami specjalnymi. O powiązaniach Samoobrony z ludźmi systemu komunistycznego mówili przede wszystkim sami liderzy PiS-u. Również hasła najważniejsze dla PiS-u – walka z przestępczością i zabieganie o uczciwe państwo - nie będą w nowej koalicji realizowane. Wszak wraz z Lepperem dojdą do władzy osoby, które łamały prawo. A o uczciwym państwie zapomnijmy, bo obsadzanie różnych stanowisk krewnymi i znajomymi jest zwykłą praktyką w samorządach, gdzie wpływy mają Samoobrona i PSL.

Ta koalicja może ułatwić budowę partii prawicowo-ludowej, ale uderza w długo budowaną tożsamość PiS-u. Spowoduje dalszy spadek jej notowań i wtedy marzenia o budowie dużego bloku pod egidą PiS prysną. Toczy się gra, której stawką jest maksymalizacja wpływów poszczególnych partii. Posunięcia jej uczestników budzą zdziwienie i coraz większą niechęć. Coraz częściej słyszy się też głosy osób, które były od dawna zniechęcone do polityki, ale mimo tego poszły do wyborów. Niestety wydarzenia ostatnich miesięcy, zamiast wzbudzać zaufanie do polityki, utrwalają jej negatywny obraz.

Prof. Lena Kolarska-Bobińska, Instytut Spraw Publicznych